

„SŁOWO“ wstępuje we wszystkie prawa i przejmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparel (złoty) relatywnie jednospaltowy: przed tekstem 300 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk. W numerach świętecznych o 25 procent drożej.

KINO-TEATR
POŁONJA
Mickiewicza 22.

Otwarcie sezonu!

Arcyfilm obecnego sezonu wytwórni Pathe Jermoljew w Pa-ryżu, produkcja 1922/23 roku.

„15 preludjum Chopina“
N. owanko.

wytworny nastrojowy dramat w 6 ciałach. W głów. roll premjowana piękność

NAD PROGRAM: Powrót ziemi Śląskiej do Polski. Aktualne zdjęcia wielkiego święta narodowego i radość ślązaków Głosne biele serc polskich. General Szeptycki Kosynierzy—Hallerczycy—posel Korfanty

Administracja „Słowa“ zawiadamia, że czas odnowić prenumeratę na m. Wrzesień.

Równocześnie uprasza p. p. prenumeratorów zalegających w opłacie, aby zechcieli uregulować należność za ubiegłe miesiące.

Podajemy do wiadomości, iż **Generalne Przedstawicielstwo** naszych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych powierzyliśmy na województwo Wileńskie, Nowogródzkie i powiat Wołkowyski p. **Zygmuntowi Nagrodzkiemu w Wilnie, Zawalna 11-a**, do którego wszystkich interesujących się wyrobami fabryk naszych niniejszem skierujemy.

H. Cegielski, Tow. Akc. Poznań.

Powołując się na powyższe obwieszczenie, polecam moje usługi i informuję, że fabryki Tow. Akc. **H. CEGIELSKI**, które mam honor reprezentować, wyrabiają następujące artykuły: lokomobile, młocarnie parowe, młocarnie szerokokłotne oraz sztyftowe różnej wielkości, bukowniki do koniczyny, elewatory (sterniki) do słomy, siewczarnie, kartoflarki, sortowniki i płuczki do kartofli, siewczarnie do roślin okopowych, gniotowniki do kichów, plugi jedno i wielokibowe, obsypniki, wypielacze, kultywatory, brony posiewne, zyg-zag i talerzowe, walce pierścieniowe i łukowe, ugniatacze podglebia, dołowniki do ziemniaków, przykrywacze, siewniki rzędowe, grabie konne. Maszyny do eksploatacji torfu. Piły tarczowe, tak zw. cyrkularki. Urządzenie przemysłowo rolnicze. (Budowa i restauracja gorzelni, krochmalni i t. d.) **Informacje i ceny na żądanie odwrotną pocztą.**

Zygmunt Nagrodzki, Wilno, Zawalna 11-a
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Dyktatura.

Historja wskazuje nam, że dyktatura, t. j. oddanie pełni władzy prawodawczej i wykonawczej składowanej w ręce jednego człowieka, z jednoczesnym zawieszeniem czynności nie tylko normalnych czynników prawodawczych ale i samego działającego prawa. Obwołanie dyktatora zwykle następuje w chwilach dla państwa groźnych, gdy silna ręka i predka decyzja mogą jedynie wybawić od niebezpieczeństwa lub zguby.

Dyktatorem t. j. panem życia i śmierci jest kapitan ginącego statku, dyktatorem wódz podczas walnej bitwy, lecz nigdy nie może być dwu dyktatorów. Normalne życie państwa dyktatury ani potrzebuje, ani znosi; musi ono trzymać się ściśle prawa, a prawo winno być wynikiem potrzeb i doświadczenia społeczeństwa lecz nigdy nie powinno zmuszać życia do wtłoczenia się w ramki, przez pewną doktrynę czy fantazją osobistą zakreślone.

Koszlawienie układu wiekowego społeczeństwa, niweczenie podstaw, które stanowiły fundament rozwoju i pomyślności nazywa się tyranją, a tyranem czyli dyktatorem niepowołanym może być zarówno jeden osobnik jak pewna grupa ludzi, chcących społeczeństwu swe poglądy narzucić, zmuszając innych współobywateli do biernego wypełniania ich woli.

Są środki, zwane heroicznymi, n. p. „curara“, trucizna działająca piorunująco, która jednak ratuje przy ataku drętwicy, zabijając niechybnie przy zastrzyknięciu zdrowemu osobnikowi.

Dyktatura jest taką „curarą“ i stosować jej lekkomyślnie nie można, tembardziej, że tylko dobry lekarz, względnie rozumny, dzielny i prawy człowiek może mieć sobie powierzony ratunek bądź

chorego pacjenta, bądź ginącego państwa.

Cóż widzimy w Polsce? Pozornie wszystko jest w porządku: posiadamy Sejm, Rząd, Prawo i organy wykonawcze prawa, powinno tedy wszystko iść jak najlepiej. Państwo winno być silnem i bogatym, zaś ludność pod opieką prawa mieć możność pracować, polepszać dobrobyt i być zadowoloną i szczęśliwą.

A czy tak jest?

Państwo Polskie, po swem politycznem wskrzeszeniu, jakby celowo dąży do samobójstwa, tracąc z dniem każdym na opinii naważną, na spoiściowości nawewnątrz, zarówno jak na sile ekonomicznej. Ani pracy, ani porządku, ani bezpieczeństwa niestety nie mamy;—trzeba otwarcie to przyznać i prawdziwie śmiało w oczy spojrzeć, gdyż strusia chowanie głowy sytuacji nie uratuje.

Szalona bierność naszego społeczeństwa, jego apatia, bierność wyczekiwania ludu, nadzieje na sławetne „jakoś to będzie“ potęgają tylko zło, dając mu się rozrastać na kształt raka, toczonego organizm społeczny i państwowy.

Poznać i wykazać źródła naszych niedomagań i jaknajsilniej reagować przeciw złu, jest nie tylko prawem ale i obowiązkiem prawdziwego syna Ojczyzny. Dobry Polak winien wykorzeniać chwasty, któremi grunt Polski porasta.

Gdzie leży przyczyna zła, — co niemi jest?

Nie mniej ni więcej tylko dyktatura i to nie jedna dyktatura, ale dziesiątki, setki dyktatur, rozwielmożnionych we wszelkich organach życia państwowego, zarówno jak i społecznego.

W Sejmie widzimy prawodawstwo, dyktowane przez dyktaturę partji ludowych i lewicowych, re-

zultatem czego jest wywłaszczanie jednych obywateli na korzyść drugich z upadkiem produkcji rolnej, zubożeniem państwa i znacznej części jego obywateli. Mamy narzucony przymus bezrobocia, depczący najświętsze prawo człowieka do pracy i poprawiania przez nią dobrobytu osobistego i ogólnego: dziś nieludzkie to prawo *karze* za to, że *człowiek chce pracować*, — czy może być co bardziej antyludzkiego i antypaństwowego?

A dyktatura partji? Partja każe, partja zabrania; a gdzie jest swobodna wola człowieka—obywatela? Rozkaz strajkować—włęcz strajkuja, staw wymagania, które wydają ci się zbędne, które uważasz za szkodliwe, bo inaczej nożem w plecy lub kulą w łeb.

Co jest dyktaturą partji? Jest nią dyktatura kilku lub nawet jednego osobnika, który swą wolę i cele narzuca tłumowi posłusznemu bezapelacyjnie im, a nie prawu właściwemu.

Czem są związki zawodowe? Są to dyktatury dla każdego odłamu pracy ludzkiej, dyktatury bezwzględne, niczem się nie kępujące, przeprowadzające cele własne faktycznych dyktatorów, kryjących swe zamiary pod płaszczykiem dobra stwarzanych w związku.

Ludzie abdykują ze swobody i woli własnej, z pełnym zapalem i determinacją występują przeciw prawu, depcząc interesy państwa i społeczeństwa, gwoili niewolniczymu poddaniu się kierownictwu swych dyktatorów.

Dziś miasta głodne, bo strajkują koleje, jutro niema wody i światła, pojutrze nie chodzą tramwaje, restauracje nie karmią, chorych nie pielęgnują, umarłych nie grzebią, nie czyszczą ulic i podwórzy. W jednym mieście nikt nie może zrobić ubrania, w drugim sprawić butów, to znów listy i depesze nie chodzą,

bielizny nie piorą, w bankach nie można załatwić interesów i t. d. i t. d. bez końca! Pan Kwapiński zabrania żać i orać — w Polsce głód. — Niech żyje dyktatura!

Czy to się nazywa życie, czy może tak egzystować społeczeństwo, czy państwo może normalnie się rozwijać przy dyktaturze i wojnie wszystkich przeciw wszystkim?

A dyktatura czyli samowola poszczególnych osobników? „Za przykładem bogów“ żołnierz staje się dyktatorem, gdzie się obróci, urzędnik, rzemieślnik, robotnik jest też dyktatorem, gdyż robi i słucha zależnie od tego, czy chce czy nie chce, bez względu na przyjęte na się obowiązki.

Wszyscy są dyktatorami, ale

jednocześnie niewolnikami innych dyktatorów.

A Polska? Polska nieszczęsna, po oswobodzeniu się z pod jarzma trzech tyranów obcych, pada pod ciosami tysięcy tyranów własnych. Polska stała dawniej nierządem, a nierząd to dyktatura wszystkich. Dziś mamy dyktatorów tysiąckrotnie więcej niż dawniej—skąd wynik jasny, że ją prowadzimy do zguby.

Dyktatorzy ustąpić muszą panowaniu prawdziwego prawa, gdyż prawo musi być prawdą, a nie fałszem i podporządkowanie wszystkich takiemu prawu może wyciągnąć naród z topieli, w jakiej się pograżamy.

Stanisław Wańkiewicz.

Sprawa Wileńska w Lidze Narodów. Zabiegi Litwinów.

GENEWA. (Pat.) Rząd litewski zwrócił się 8 sierpnia do Ligi Narodów z prośbą o wniesienie kwestji wyborów wileńskich i przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, oraz całej sprawy wileńskiej na najbliższe plenarne zgromadzenie. W myśl tego życzenia rzeczona sprawa wniesiona została na porządek dzienny najbliższej sesji Ligi Narodów.

Zamordowanie szefa rządu irlandzkiego Collinsa.

LONDYN. (Pat.) W okolicy Bandon w hrabstwie Cork zamordowany został szef rządu irlandzkiego Michał Collins. Wiadomość o zamordowaniu Collinsa wywołała powszechne oburzenie.

Nowa niezależna od Moskwy republika sowiecka.

BORDEAUX. (Pat.) Sowiety odeskie ogłosiły niezależność od Moskwy. Całe wybrzeże od granicy rumuńskiej łączące z Krymem podporządkowane Odesie.

Wiadomości polityczne

Podróż Naczelnika Państwa na Górny Śląsk. W sobotę Naczelnik Państwa wyjeżdża na Górny Śląsk, zatrzyma się w Katowicach przez sobotę i niedzielę, w poniedziałek uda się do Rybnika, Pszczyny i Dziedzic. (AW.)

Rewizyta króla rumuńskiego. W związku z wyjazdem Naczelnika Państwa do Bukaresztu, król Ferdynand rumuński ma jeszcze w ciągu jesieni rewizytować Naczelnika Państwa w Warszawie. (AW.)

Flota angielska na wodach polskich. Poseł angielski zawiadomił oficjalnie ministra Narutowicza o mającej nastąpić w początkach września wizycie floty angielskiej w Gdańsku. (AW.)

Rokowania w sprawie konwencji konsularnych. Toczą się rokowania pomiędzy Polską, Łotwą i Estonją w sprawie konwencji konsularnych. Rokowania polsko-estońskie dobiegają końca. Konwencja będzie wkrótce zawarta. (AW.)

Układ handlowy polsko-japoński. Poselstwo japońskie złożyło Ministerstwu Spraw Zagranicznych projekt układu handlowego polsko-japońskiego. Rokowania w tej sprawie rozpoczyna się w najbliższych dniach. Projekt umowy oparty jest na zasadach traktatów handlowych między Polską a państwami sprzymierzonymi. (AW.)

Zjazd ministrów zagran. Małej Ententy i Polski. 27 b. m. odbędzie się w Pradze zjazd ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy i Polski dla omówienia ewentualnego uzgodnienia stanowiska wobec spraw, stojących na porządku dziennym posiedzenia Ligi Narodów. Delegatem rządu polskiego jest Erazm Piltz. (Pat.)

Włoska konferencja praska. Prasa włoska interesuje się konferencją praską, ubolewając, że Włochy swego czasu nie objęły steru politycznego Małej Ententy. „Il Mondo” zaznacza, że udział Polski i Rumunii w konferencji praskiej nadabyby bardziej zdecydowaną orientację polityczną państwom, wchodzącym w skład Małej Ententy. (Pat.)

Nie będzie poruszana. „Kurier Poranny” donosi, że sprawa przystąpienia Polski do Małej Ententy nie będzie poruszona na konferencji praskiej Małej Ententy i Polski. (AW.)

Nota sowieńska. Przedstawiciel Sowiecień wręczył Ministrowi Narutowiczowi notę w sprawie zmniejszenia zbrojeń. Rząd sowiecki zaprasza Rząd Polski na konferencję do Moskwy w dn. 5 września. Rząd sowiecki twierdzi, że Łotwa, Estonia i Finlandja już wyraziły swoją zgodę na przybycie. Zaproszenie wysłano również Rządowi Rumuńskiemu. (A. W.)

Konferencja państw bałtyckich i Polski. W czasie posiedzenia Rady Ligi Narodów a plenarnym posiedzeniem Ligi odbędzie się prawdopodobnie w Genewie konferencja przedstawicieli państw bałtyckich i Polski celem, omówienia wspólnej linii postępowania na konferencji. (A.W.)

Rokowania w sprawie Benesa z Pasiem. Dzienniki praskie donoszą, że rokowania Benesa z Pasiem rozpoczyna się w środę w Marienbadzie, gdzie ma być podpisana czesko-jugosłowiańska konwencja. Czeskie dzienniki donoszą, że Mała Entanta zamierza sprzeciwić się przyjęciu Węgier do Rady Ligi Narodów. (Pat.)

Dlaczego Lenin nie wraca. Rewelska gazeta zamieszcza korespondencje z Moskwy. Lenin jest już prawie zdrow, nie powraca jednak do działalności politycznej wskutek opozycji lewych komunistów, pragnących wysunąć Zinowiewa, który ma za sobą dawną czerewyczkę. Lewi komuniści nie chcą tolerować ustępliwości Lenina, spodziewając się rewolucji bolszewickiej w Niemczech. (Pat.)

Rokowania w sprawie Bawarii z Rzeszą. Z Monachjum donoszą, że bawarski prezydent ministrów powiadomił wczoraj przywódców partii koalicyjnej o wyniku rokowań w Berlinie. Dyskusja ujawniła zgodę na stanowisko rady ministrów oraz partii koalicyjnej. Ostatecznej decyzji wydany będzie urzędowy komunikat. (Pat.)

Przed wyborami.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Lidzie.

Na stanowisko Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Lidzie przedstawiony został Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu Sędzia Pokoju p. Chława. Nominacja nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach.

Biuro Okręgowej Komisji Wyborczej w Wilnie.

Biuro Okręgowej Komisji Wyborczej w Wilnie mieścić się będzie, podobnie jak przy wyborach do Sejmu Wileńskiego, w lokalu Sądu Okręgowego (Plac Łukiski). (A.W.)

Ostateczny podział na obwo- dy powiatu Wileńsko-Trockiego.

Na początku tego tygodnia Starostwo Wileńsko-Trockie dokonało ostatecznego podziału poszczególnych gmin, wchodzących w skład powiatu, a mianowicie:

Gmina Rukojńska z ludnością 7 tys. 646 — trzy obwo- dy, gmina Solecznicka z ludnością 12 tys. — 4 obwo- dy, gmina Rudomińska z ludnością 9.009 na 4 obwo- dy, Mejszagolska z ludnością 11.665 — na trzy obwo- dy, miasto Troki z lud. 3.374 — jeden obwód, gm. Bystrzycka z ludnością 6.411 — 4 obwo- dy, Podbrzeska 8.147 — trzy obwo- dy, gm. Turgleiska — 12.510 — 4 obwo- dy, miasto Nowa-Wilejka — 5.743 — dwa obwo- dy, gm. Niemen- czyńska z lud. 9.900 — 4 obwo- dy, gm. Mickuńska — 8.074 — trzy obwo- dy, gm. Worniańska z ludn. 20.376 — 7 obwodów, gm. Trocka — 7.600 na 4 obwo- dy, gm. Rzeszań- ska — 11.986 — 4 obwo- dy, gm. Ol- kienicka — 5.841 — trzy obwo- dy, gm. Szumska — 7.559 — trzy obwo- dy, gm. Janiska — 3.079 — dwa obwo- dy, gm. Landwarowska — 5.039 — 5 obwo- dów, gm. Rudziska — 6.604 — 4 obwo- dy.

Instrukcyjna podróż wyborcza.

Władze Centralne nadesłały Delegatowi Rządu szereg instrukcji, dotyczących organizacji technicz- nej wyborów. Wobec tego, iż wyjaśnienie tych instrukcji wymaga szczegółowego omówienia, wyjeżdżają do Starostw Naczelnik Wydziału administracyjnego p. Stanisław Rzewuski i Naczelnik Oddziału Statystycznego, jako kierownik Referatu wyborczego, p. Monkiewicz. (W.A.P.)

Zebrań Rady Miejskiej.

Termin zebrań Rady Miejskiej dla załatwienia spraw, związanych

z wyborami, został ustalony na dzień 28 b. m.

Zebrań przedwyborcze zle- mian p. Wileńsko-Trockiego.

Zebrań przedwyborcze zle- mian z powiatu Wileńsko-Trockiego odbędzie się dnia 3 września o godzinie 12 ej w lokalu Wileń- skiego Związku Ziemian (Zawal- na 9).

Milicji partyjnych nie będzie.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik w sprawie milicji partyjnych w czasie wyborów. Okólnik zaleca natychmiastową likwidację milicji w wypadku ujawnienia ich działalności.

Przeciwko nadużyciom przy wyborach.

Minister Sprawiedliwości wy- stosował do prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych okólnik, wzywający do energicznych wystąpień w wypadkach nadużyć podczas agitacji przedwyborczej.

Blok mniejszości narodowo- ściowych zagrożony rozbięciem.

Utworzony w zeszłym tygod- niu blok wyborczy mniejszości narodowościowych jest, podług doniesień prasy żydowskiej, zagrożony rozbięciem z powodu niezgody między stronnictwami żydow- skimi.

Warszawska prasa żydowska donosi, że rokowania stronnictw żydowskich co do podziału man- datów do Sejmu i Senatu jeszcze trwają. Centralę kupców żydow- skich ostatecznie przyjęło do blo- ku. Bund przystąpi do akcji wy- borczej samodzielnie. Nie przystą- pill również do bloku Młodo Sjo- niści oraz prawica Paolejsjonu.

Sily pomocnicze przy wybo- rach.

Starostwa Ziemi Wileńskiej o- trzymały upoważnienia do zaan- gażowania niezbędnej ilości sil pomocniczych do technicznego przeprowadzenia wyborów. Insty- tucje samorządowe również ze swej strony do przeprowadzenia spisów wyborczych powołają od- powiednie kadry spisywaczy. (w.)

Czyście ofiarowali

1% na zdemobilizowanych!

Na widnokręgu prasy.

Wyborcza atmosfera zatacza coraz szersze kręgi.

Oto w artykule wstępnym „Ga- zety Warszawskiej”, poświęconym niedoli polskiej ludności w pasie neutralnym i na pograniczu Rosji bolszewickiej, jest ostre sarknięcie na temat propagandy wyborczej „Wyzwolenia Odrodzenia”, prowa- dzonej coraz gwałtowniej w po- wiatach Dziśnieńskim i Wilejskim. „Agitatorowie tej partii — czytamy — nawołują wciąż do rozprawy no- żowej (tak!) z „panami”. A w przewodniczenie akcji partyjnej „Wyzwolenia - Odrodzenia” — pisze- dosłownie „Gazeta” — „bawi się panek kresowy, syn szanownego ojca, p. Ludwik Chomiński”.

Jeżeli prawda, — niepięknie! Rozumiemy, że ambicją jest p. Ludwika Chomińskiego zrobić co się zowie karierę polityczną i za- siać — choćby kiedyś! — na mini- sterjalnym fotelu. To bardzo go- dziwe, a nawet chwalebne aspiracje. Ale pocóż zaraz... rznąć panów?

Na temat drożyzny piśe prasa nasza znacznie więcej niż o spo- dziewanej rewizycie w Warszawie króla rumuńskiego, a nawet o tem, że cukier dopiero od połowy paź- dziernika przestanie — drożeć.

„Rzeczpospolita” pisze po raz niewiedzieć już który: „Urzednik państwowy dzięki wzmagającej się włącz drożyznie rzuca swój urząd, na którym musi głodować, nauczy- ciel szkole dla urzędu prywatnego, który mu daje lepsze środki do życia...” Zamiast rozumu i uczci- wości wysuwa się na czoło społec- zeństwa: spryt lisi lub żarłoczność wilcza. I one nadają ton naszemu życiu publicznemu”.

Kto tego nie wie?

Lector.

Taniej niż u złodzieja!

kupi ten, kto skorzysta z moich tanich zapasów

Otrzymałem przesyłki wagowe i pole- cam hurtownie w każdej ilości

po starych cenach fabrycznych

PAPIEROSY

GYGARA (Cassa Amarilla, Comtesse

Partageno, Viremeza, Mundo,

Marica, Don Alberto i t.d.)

TYTUNIE w różnych gatunkach.

TABAKI do palenia, żużlowania i żucia.

Nadmieniam, iż powyższe artykuły

podrażały w ostatnich dniach częściowo o

100—150%, zatem zaleca się zakupy przy- spieszyc. Powyższe towary można naby- wać już także po nowych cenach.

Fr. Szymański, Hurtownia papierosów i tytu-

ł Poznań, ul. Pocztowa 31 (naprzeciw

Gł. Poczty). Telef. 21—87. P.K.O. 201-408

Teatr Polski.

Występ p. Wandy Osterwiny w 3-aktowej komedji Włodzim. Chelmskiego „Mi- łość i wojna”.

Pani Wanda z Malinowskich Osterwina, małżonka znakomitego artysty warszawskiego p. J. Osterwy obecnego kierownika (a i twórcy) Reduty, jednej z placów- tek teatralnych o najwyższym po- ziomie — jest jaknajbardziej z tu- tejszych stron. Wilno ją wydało, wychowało — i oddało Warszawie. Pani Wanda jest obecnie jedną z gwiazd warszawskiej Reduty i, dobrze jej życząc, trudno mieć pretensję: dla czego... nas porzu- ciła! Swego czasu Sembrich-Ko- chańska, wypisując gdzie się dało tkliwy aforyzm: „Miło śpiewać obcy, lecz swoim najmilej”, nie zabrała do Warszawy przez do- brych lat dwanaście, a pełno jej by- ło w Paryżach, Londynach i New- Yorkach.

P. Osterwina, jako typ arty- styczny, nic niema wspólnego z Kochańską. P. Osterwina, za czasów gdy tu u nas w Wilnie, jako Marja Walewska, usuwała się bez- silna w objęcia Napoleona, prze- padała za wielkimi heroinami o pięknych pozach i patetycznych akcentach. Dziś zostało jej tylko wybitne upodobanie do pozy i li- nii, do Piękna... żywego obrazu, jeśli wolno tak się wyrazić. Dziś w p. Osterwinie mnóstwo moder-

nizmu, mnóstwo inklinacji do wy- rafinowanych estetyzowań, do per- wersji estetycznej i pastelowego demonizmu, do gry à la Solska, do zachwywania bardziej niż do porywania... P. Osterwina, całkiem lekceważąc wybitny swój talent charakterystyczny, zasilony nie- mniej wybitną inteligencją, prze- pada za kreacjami „wielkich ko- chanic” lub, jeśli kto woli, *grandes amoureuses* aby brzmiało de- likatniej.

Gościnnie zaś występy, wogóle wszelkie, mają to do siebie, że berto repertuarowe wytrącają z prawicy dyrektora najzupełniej bez- ceremonjalnie. Debiutant czy de- biutantka z za morza, a choćby tylko z za sporej rzeki — pragnie zaprezentować się publiczności w tej a tej roli. Konieczność w tej!

I niema rady. Trzeba wysta- wiać tę sztukę, w której debitan- towi lub debiutantce najbardziej do- twarzy. Tego porządku rzeczy nikt i nic i nigdzie nie zmieni.

P. Osterwinie zdawało się, że przed publicznością wileńską pop- isz będzie miała najefektowniej- szą w sztuce Chelmskiego „Miłość i wojna”. I wystawiono ją onegdaj, tę sztukę. Była na repertuarze warszawskiej Reduty. W najmniej- szej mierze mnie to nie rozczuła. Komedja p. Chelmskiego jest nie- słychanie banalna, a skrojona bar- dzo jeszcze dyktancko. Jeżeli zaś chodziło o *konflikt psychologiczny*, to jakże, u licha, może być kon- flikt dla kobiety młodej, pięknej i z nielada temperamentem mają-

cej do wyboru: albo zostać przy- mezu ciemiedze, fajlitapie, niedo- łędze, pierniku dręwnianym lub pójść w rozwichrzony świat szeroki z ognistym porucznikiem przy- warta do jego warg!

Na miły Bóg! Toć że przecie wróble po dachach świergocą bajeczko o wróbelku z czarną łatką, dzierlatce i słowiku, co to obiecywał dzierlatce śpiewać, śpie- wać, śpiewać... a wróbelek krótko, wężłowało a dobitnie obiecał jej — coś zupełnie innego. I dzierlatka wiedziała dobrze, że wróbelek do- trzymał! Miała z nim niejedno już preludjum à la sceny i scenki wcale drastyczne pani lzy z po- rucznikiem Mazurem.

I cóż się stało z dzierlatką?

Poszła za tym, z czarną łatką...

Oczywiście! Żadnego nam jajka Kolumba p. Chelmski nie pokazał. Rzecz się dzieje w niezmiernie dystygowanym, głęboko staro- szlacheckim dworze wiejskim „gdzieś na Kresach” podczas pierwszego okresu wielkiej woj- ny. Pan domu skończony ma- tołek, któremu tylko chodzi o ura- towanie „Starki”; jego córka jak płomień, jak iskra, całą atmosferą wojenną podniecona; jej mąż, jak się rzekło, figura z parawana, obraz wszelkiej impotencji. Do tego istnego kurnika... bez koguta, wpada z pobliskiego grzmiejącego armatami frontu porucznik Mazur z armji rosyjskiej. Wcale nie „uro- dzony”, prawie cham; ale młody, przystojny, zdrow, a rękę ma że-

lazną, a krew jak war... Czegoż więcej potrzeba — pani lzy?

Nie spostrzegła się tylko p. O- sterwina zwabiona „wielkością” roli lzy Ratorskiej, że sztuka cała toczy się tak niemiłosiernie gład- ko po linii najmniejszego oporu, że przestaje rychło bardzo intere- sować; nie spostrzegła się też mo- że, że pod portretami antenatów, w salonie „pełnej krwi”, w środo- wisku rasowem, żadna, dosłownie żadna, choćby szalejąca zmysłami *dama*, choćby najbardziej nałogo- wo uprawiająca flirt do najdalszych posunięty granic, nie będzie tak kokietowała angielskiego ex ofice- ra, jak to czyni pani lza siedząc z nim na kanapie ani też nie będzie w tak niewybredny sposób okazy- wać świeżo poznanemu poruczni- kowi, że działa on jej — na serce.

Sztuka jest tak idealnie szablo- nowa, tak literacko i stylowo bez- radna, że nawet tak wytrawnej i zasobnej we wszelkie kunszta ar- tystyce jak p. Osterwina nie udało się *rozgrzać* sali rolą zdawałoby się niezmiernie ekscytującą. Roz- małość ze strony artystki brania się do rzeczy wielka; sytuacje „zapierające oddech w piersiach”... a wrażenia jak niema tak niema! Jak koła pod karetą na gołoledzi kręcą się nie posuwając się ani na krok dalej, tak cały kunszt aktorski p. Osterwiny nie miał mocy nad niefortunną sztuką. Ślizgał się po niej, kręcił, nie mo- gąc żadną miarą trafić w *szczerzość* oraz w *prawdę* i unieść nas, wi-

dów, w krainę fikcji błogosła- wionej.

P. Kijowskiego prawie, że nie widziałem na scenie. Przypominam sobie, że gdzieś, coś... tańczył, może śpiewał... Tymczasem oto, nie trzeba lepiej grać porucznika Mazura jak to czyni p. Kijowski. Prawda, rola nie trudna. Ale w szczerzej interpretacji p. Kijowskie- go zadrgał życiem nawet papierowy szablon. W grze p. Kijowskiego jest bardzo, bardzo cenna powścią- głość w efektach, jest aby się tak wyrazić, bryła roli dobrze wymo- delowana; jest *nie* poleganie na warunkach zewnętrznych; jest wzorowe wytrzymanie typu do końca — jest słowem dobra robota zdalnie wykonana.

Wogóle grano „Miłość i wojnę” z niemałą starannością. Jedyny oryginalny i szczęśliwy epizodycz- ny pomysł autora: anglik Collins trafił bardzo pomyślnie na p. God- lewskiego, który mu nadał i w dykcji i w typie bardzo wdzięczną egzotyeczność. P. Rychłowski nie- mógł z niezmiernie pustej roli papy Jaksy Lachowskiego wykroić figury nie banalnej. P. Sawicki chyba, doprawdy, przeszedł w niezdarności Ratorskiego intencje autora. Prawie, że go unieprawdo- podobnił.

Reżyserja wzorowa. *Mise-en-scene* stwierdzająca dobitnie, że jednak, przyłożywszy gorliwie re- ki, można w naszym Teatrze Pol- skim dać sztuce oprawę najzupeł- niej zadawalniającą.

Cz. J.

Z Łotwy.

Przed wyborami do Sejmu łotewskiego.

RYGA. (A.W.) 21 sierpnia rozpoczęło się przyjmowanie list kandydatów do Sejmu. Dotąd złożono około 10 list. Oprócz stronnictw złożono listy inwalidów i rezerwistów oraz listę kolejarzy, bezrolnych i inteligencji pracującej.

Kandydaci polscy.

RYGA. (A.W.) Lista polska kandydatów do Sejmu z Okręgu Letgalskiego (pow. Dyneburki, Rzeżycki i Lucyński) przedstawia się ostatecznie następująco: 1. Antoni Tallat-Kiełpcz, inspektor szkół polskich, 2. p. Dowgiałłówna, 3. Jerzy Britz, 4. ks. Dziekan Wierzbicki, 5. Wilpiszewski, 6. Łosarz, 7. Jakubowiczowa, 8. Jan Wierzbicki, 9. Stanisław Wiślicki, 10. Biedrzycki, 11. Giedrojt Juraho, 12. Koziczówna, 13. Swyłań, 14. Wiszniewski, 15. Supronowicz.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Dyneburgu.

RYGA. (A.W.) 20 b. m. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Dyneburgu. Dotychczasowe wyniki wykazują następujące rezultaty: 17—18 polaków, 21—22 żydów, 4 łotyszów, 2 letgalszczyków, 6 rośjan, 6 staroobrzędowców, 3 Niemców. Dokładne obliczenia zostaną dokonane w ciągu tygodnia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Ludwika Kr. W.
Jutro: Ireneusza i Zefiryjna.
Wschód słońca: 4.53
Zachód: 7.10

ODMIANY KSIĘŻYCA

Nów — godz. 10 m. 34 wiecz.

TEATRY:

Teatr Polski: „Wojna i miłość“.

WILEŃSKA.

+ Nabożeństwa w kościele św. Jana. W kościele św. Jana, codziennie odbywają się nabożeństwa w następującym porządku: o godz. 6 rano — prymary, o 10-tej — wotywa.

W sobotę i niedzielę niespory z kazaniem o 4-tej popoł.

W przyszłym tygodniu pozatem, z racji rozpoczęcia się roku szkolnego, odprawione zostaną uroczyste msze śpiewane.

= Egzamina poprawkowe w Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie odbędą się w poniedziałek dn. 28-go sierpnia o godz. 9-ej rano. Tegoż dnia o godz. 8-ej rano odbędzie się Ogólna Rada Pedagogiczna, na którą Dyrektor zaprasza wszystkich pp. nauczycieli i nauczycielki.

— Dyrekcja Gimnazjum im. J. Lelewela zawiadamia, że egzamina poprawkowe i wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 28 sierpnia r. b. o godz. 9 rano.

Nabożeństwo przed rozpoczęciem lekcji — 1 września o godz. 9 rano. Początek lekcji — 2 września o godz. 8 rano.

= Państwowe Seminarjum Nauczycielskie męskie w Wilnie zawiadamia, że egzamina wstępne będą 28 i 29 sierpnia r. b. w gmachu Seminarjum przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29. Przy Seminarjum znajduje się szkoła powszechna. Dla zamiejscowych internat.

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

14)

Oto z wirydarza różnych osobliwości, charakteryzujących „chwile bieżącą“, jeden tylko kwiatek, uszczknęty z pierwszego lepszego brzegu: ogłoszenie na pierwszej stronie *Kurjera Porannego* z dnia 10 września.

OMNIBUS Z BĘDZINA powrócił szczęśliwie z pasażerami i podejmuje się nadal: zabierać pasażerów i zleceń do Będzina, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Nowo-Radomska, Częstochowy i Zawiercia, oraz sprowadzania rodzin z wyżej wymienionych miejscowości. Informacje na miejscu. Żelazna 42, m. 18 tel. 149—72.

Powrócił szczęśliwie!

My sobie tu wyobrażamy sytuację obecną w następującym zarzysie:

Prawda, że ogromna armia austriacka wygnana została z Lubelskiego „za San“, ale jakież siły austriackie stoją prawdopodobnie połączone z wojskiem cesarza

Wilhelma) między: Częstochową, Kielcami, Przemyślem, Krakowem, a Będzinem? Niewątpliwie siły te muszą być bardzo poważne. Następnie. Co się dzieje na terenie pamiętnej wielkiej porażki nieboższczyka generała Samsonowa? Napór tam Niemców musi być straszliwy. Dziś ponadto otrzymaliśmy wiadomość, że armia generała Rennenkampfa, która była już dotarła nawet pod sam Królewiec, oskrzydłona od lewego flanku — cofa się. Czy *pour mieux sauter*? Czy tylko dlatego, aby wziąć rozpęd co się zowie? Datby Bóg, ale — cierpienie skóra.

Prawda, że na linii Paryż—Nancy francuzi wespół z angiłkami zaczynają nareszcie „nie dawać“ się nawale niemieckiej; prawda, że Niemcy zaczynają już wycofywać się z Belgii, ale... Ale jeżeli ich znakomite falangi zwała się przez Mławę na Warszawę? Jeżeli od Kielc pójdzie też na Warszawę ofensywa potężna? To co? No, to mogą bomby niemieckie... nie użaszczawać Warszawy.

Wielkiego niepokoju, juści, nie znać w mieście. Ale poszeptują sobie ludzie tu i ówdzie: mogą Niemcy przyjsić, mogą! Możliwość nie wykluczona...

Czesław Jankowski.

dzis poraz 3-ci w doborowej obsadzie scenicznej z udziałem utalentowanej artystki teatru „Reduta“ Wandy Osterwiny.

= Szkoła gry filmowej w Wilnie. W tych dniach zostanie otwarta w Wilnie szkoła gry filmowej przy Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej, której kierownikiem będzie znany reżyser i artysta filmowy A. Waldemar Żero. Zakres nauki: historia sztuki w szczególności kinematograficznej; gra filmowa (mimika, monomimika, przeżycia normalne, impresjonizm aplikacji filmowej) charakterystyka, kostjumologia, reżyseria filmowa, kompozycja scenariuszy. Praca artystyczna reżysera W. Żero daje nam zupełną rekonstrukcję co do bezwzględnie bliższych artystycznych wyników. Reżyser W. Żero traktuje z wytwórcami w sprawie robienia filmów z dzieł Wilenszczyzny, do których będą użyci adepci wileńscy. Prócz reżysera Żero, wykładaczką będą miejscowe sily wybitnie fachowe. Adepci wytworzą z siebie filje związki filmowego z siedzibą w Wilnie, który będzie bronił ich interesów aktorskich Wierzmy, że szkoła, mając świetnego kierownika, da duży plus w rozwoju przemysłu filmowego na terenie Wileńszczyzny.

SPORT.

— Wyniki mistrzostw wioślarsko-ływackich W. P. w Bydgoszczy. Wszystkie biegi wioślarskie odbyły się na przestrzeni 1670 m. Pęruarasy na 4 krótkie: 1 miejsce zdobył W. K. S. Wilno w czasie 8 m. Nagroda honorowa miasta Bydgoszcz (srebrna papierosnica z napisem) i dyplom. Osada: Krzyżanowski, Ostrowski, Radyński.

Skulung kłopotowy: 1 miejsce zdobyła osada D. O. K. VIII w czasie 8'43/4".

— Póhnik: 1 miejsce osada D. O. K. VIII w czasie 7'20/5 drugie W. K. S. Wilno (Ostrowski, Stomczyński, Pawlus, Kulza) ćwierć metra w tyle.

Bieg łodzi rasowych o mistrzostwo: mistrzostwo zdobył W. K. S. Wilno w czasie 7 min. 108 sek. (nagrada: tablica marmurowa i dyplom mistrzostwa) skład osady: Radyński, Sobański, Taranowski, Kisiel, Koprowski. 2-gie miejsce zajął Wojskowy Klub Wioślarski z Warszawy w czasie 7 min., 74 sek.

— Biegi ływackie: 100 m. dowolnym stylem: 1-szy Bloch (Lwów) 1'52/5", 2-gi Lopleński W. K. S. Wilno 1'55/5" (otrzymał dyplom i nagrodę honorową); 100 m. w ryzantunku: 1-szy Beger (D. O. K. VIII) 2'58/5", 2-gi Menuel 8 p. sap.; 200 m. stylem klasycznym: 1-szy Rondiewski (D. O. K. VII) 3'59/5", 2-gi Lissowski (W. K. S. Wilno—otrzymał dyplom: na godę honorową); sztafeta 4x100 m. 1-na drużyna D. O. K. VII. w czasie 8'15/5".

Nadsprzedwane tryumfy młodej sekcji wioślarsko-ływackiej W. K. S. Wilno świadczy bardzo chlubnie o jej pracy (pod kierownictwem majora Zajackowskiego) i wróżą jaknajpłkniejsze hroskopy na przyszłość.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— Otrucie. Dn. 23 b. m. pogotowie ratunkowe wezwano do 5-go komis. policji dla udzielenia pomocy jakiejś kobiecie, która otrula się kwasem karbolowym. Desperatka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Otrucie grzybam. Dnia 24 b. m. otrula się grzybami cała rodzina H. (Wiosenna 3). Wezwane pogotowie udzieliło poszkodowanym pierwszj pomocy.

— Oparzenie. Dn. 24 b. m. Marjanna Zienkiewiczówna lat 25 nie chcąc przewrócić gorącą wodę i oparzyła sobie prawą ręką. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszj pomocy.

— Skaleczenie dziecka. Szejna Jofe (Lewy Płorąmont 2) powiadomiła policję i Falka Kac (Płorąmont 17) bez żadnego powodu pokaleczył jej syna lat 1 i pół a ja mocno pobli.

— Zatrzymanie podejrzanych osób. Dn. 23 b. m. policja zatrzymała Kazimierza Gunajtsa, Owseja Josiela Pierowczyka i Hirsza Jogiela, którzy nie posiadali dokumentów osobistych.

— Bez dokumentów. Dn. 23 policja zatrzymała Bronisława Jankowskiego (Raduńska 15) który nie posiadał dokumentów osobistych.

— Ujęcie awanturnika. Dn. 23 b. m. policja zatrzymała Adolfa Mikosza (Cesarska 3), który będąc w stanie nie trzeźwym zakłócił spokój publiczny.

— Bójka. Dn. 23 b. m. policja zatrzymała Józefa Rodziewicz i Władysława Rymkiewicza, którzy wywołali bójkę na ulicy.

— Opór policji. Dn. 23 b. m. policja zatrzymała Jana Kowalewskiego, Bronisława Estko i Emiljana Zydowienisa, którzy będąc w stanie nie trzeźwym zakłócali spokój publiczny. Przy zatrzymaniu osobnicy owi stawili opór polcji.

— Na gorącym uczynku. Policja zatrzymała Aleksieja Korotkowa, Leona Konolowskiego, Wiktora Słwińskiego i Michała Bachuczynskiego, którzy popełnili kradzież owoców z ogrodu przy ulicy Popławskiej 27.

— Kradzieże. Stanisławowi Jasnikiemu (Ostrobramska 22) skradziono portfel z pieniędźmi wartości 50 tys. mk.

— Nadszedłszy Tymanowej (Filarecka 4) skradziono bieliznę i ubranie wartości 480 t. mk.

— Katarzynie Cienkiewiczkiej skradziono 130 jajek wartości 9 t. mk.

— Chai Stoklińskiej (Wileńska 2) skradziono ze sklepu różnych towarów na sumę 120 t. mk.

— Stefanji Raczkowskiej (Tombakowa 16) skradziono ubranie na sumę 150 t. mk. Sprawczyni kradzieży Agrypina Ludowska została ujęta.

— Sprostowanie notatki w № 19 naszego pisma. Pociągłeta do odpowiedzialności nie Stanisława Trzeclakówna, lecz jej macocha Stanisława Trzeclakowa, Stanisława Trzeclakówna mieszka osobno z braćmi i siostrami i nie wspólnego niema ze swoją macochą Stanisława Trzeclakową ani z jej rodziną.

WYPADKI NA KOLEI.

— Zderzenie pociągów. Dn. 24 sierpnia o g. 2 m. 30 nad ranem na stacji Bezdany nastąpiło zderzenie pociągu towarowego ze stojącym na linji wagonami towarowymi. Wagon uległ uszkodzeniu. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyną zderzenia jest nieuwaga maszynisty, prowadzącego pociąg towarowy. Maszynista został pociągłety do odpowiedzialności. (A. W.)

Z CAŁEJ POLSKI.

Strajk. Dnia 23 b. m. wybuchł strajk robotników przemysłu włókienniczego o charakterze obostrozonym. Przebieg strajku jest spokojny. Ogień pod kotłami nie zgaszono.

Konferencja, odbyta w środę wieczorem, nie doprowadziła do zlikwidowania strajku. Przemysłowcy podwyższyli propozycje swe do wysokości 40% od dnia 20 b. m. Robotnicy żądają 50% oraz zapłaty za czas strejku i zaliczenia podwyżki od 14 b. m. 24 b. m. odbędzie się konferencja, która ostatecznie rozstrzygnie tę sprawę. (Pat.)

Strajk kolejowy nie grozi. W poniedziałek wieczorem rozeszła się pogłoska o nagłym wybuchu strajku kolejowego. Okazało się, że istniał zamiar porzucenia pracy celem zmanifestowania wobec umowy pracowników kolejowych. Jednakże porzucono go. Niebezpieczeństwo strajku obecnie zostało już usunięte. (A. W.)

Likwidacja strajku. Na skutek interwencji Inspektora Pracy p. Wojtkiewicza strajk w Bielsku w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i drzewnym został zlikwidowany. (A. W.)

Połączenie telefoniczne Warszawy z Wilnem. We wrześniu ukończona zostanie budowa linii telefonicznej Warszawa-Bydgoszcz. Również jeszcze w roku obecnym projektowane jest przeprowadzenie połączenia telefonicznego Warszawa-Wilno, jakkolwiek sprawa ta natrafia na trudności finansowe. (A. W.)

Polska Spółka Lotnicza „Aero-Lloyd“ zawarła umowę z Min. Kolei Żelaznych w sprawie ruchu pasażersko-pocztowego. Rozpoczęcie ruchu spodziewane jest od dnia 1 września. W najbliższych dniach rozpoczną się obrady przedstawicieli Spółki z Min. Poczty i Telegrafów również w celu zawarcia podobnej umowy. (A. W.)

Z KOWNA.

Reemigracja litewska. „Tevynas Baisas“ Nr. 141 porusza kwestję trudności, na jakie natrafiają reemigranci litewscy z Ameryki. Trudności te robią sfery rządowe, którym wtórują przywódcy większości. Dziennik przytacza treść przemówienia leaderów chrześcijańskiej demokracji pp. Wajlokajtisa i Krupowiczjusa, którzy między innymi mieli oświadczyć na jednym z wieców: „Litwinom amerykańskim nie trzeba na Litwie ziemi, mają dolary, niech więc wracają do Ameryki“. Dziennik sądzi, że stanowisko takie wywołane jest przez wpływy bolszewickie na rządowe stronnictwa litewskie. „Gdy ci,—kończy dziennik,— którzy w Ameryce nabyli nieco światła chcą, ze swymi dolarami powrócić do kraju, traktowani są jak niepożądani dla ojczyzny burżuazy. Lecz jeśli kto z Rosji pcha się do Litwy, to chociażby cała Moskwa ze swymi bolszewikami wśliznęła się, to znajdzie wywaszczoną ziemię i pracę“. Dziennik wzywa do ostrej walki z temi tendencjami sfer rządowych. (A. W.)

Budżet Litwy Kowieńskiej. Komisja Skarbowo-Budżetowa Sejmu kowieńskiego w najbliższych dniach ma zakończyć pracę nad

budżetem państwa, który następnie wpłynie na plenum Sejmu. (A. W.)

Amnestja na Litwie. W najbliższych dniach na plenum Sejmu rozpatrywany będzie projekt amnestji, który opracowano w związku z uznaniem Litwy przez Amerykę. (A. W.)

Z ZAGRANICY.

Groźba głodu w Rosji. Kierownik szwedzkiej misji niesienia pomocy głodnym gubernji Samarskiej Ekstrand stwierdza w raporcie, że zbiory tej gubernji uległy całkowitemu zniszczeniu z powodu suszy i szarańczy, wobec czego zimą należy znowu oczekiwać strasznej klęski głodu. (Pat.)

O pomocy dla Ukrainy. Wysoki komisarjant Nansena w Genewie ogłasza odezwę Kijowskiego Synodu Wszechrosyjskiej Prawosławnej Cerkwi Autonomicznej do całej ludzkości z prośbą o niesienie pomocy ginącej ludności Ukrainy. Odezwa wyraża przeświadczenie, że wszystkie narody świata usłyszą apel do nich skierowany. Kościół prawosławny widzi palec Boży w tych strasznych wypadkach, które rozgrywają się na naszych oczach. (Pat.)

Kurator polskiego szkolnictwa w Łotwie. Łotewskie Ministerjum Oświaty zażądało od społeczeństwa polskiego przedstawienia kandydata na Kuratora polskiego szkolnictwa do dnia 20-go sierpnia. (A. W.)

Usuwanie napisów. Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie usunięcia rosyjskich i ukraińskich napisów na ulicach, zamieniając je na rumuńskie. Dotyczy to głównie Kiszyniowa. (A. W.)

Z pasa neutralnego.

Straty w pasie neutralnym.

Według ostatnich wiadomości straty w ludziach podczas walk w dniu 12 b. m. w rejonie Szyrwint wynoszą po stronie litewskiej 3 zabitych i około 20 rannych, po stronie milicji miejscowej, 1 ranny. (A. W.)

Haniebne metody walki.

Od kilku tygodni Litwini w walkach z ludnością posługującą się najnowszym systemem niemieckich ładunków karabinowych, t. zw. „Wurf-Granaten“. Naboję te wzniciając z łatwością ogień, działanie ich zaś jest znacznie silniejsze od działania ładunków ekrazytowych. (A. W.)

Strzelanina.

W nocy z 18 na 19 b. m. patrol milicji miejscowej, odbywając zwykły obchód nocny pasa neutralnego, został niespodziewanie około wsi Panaszyski gm. Rudzińskiej spotkany gęstym ogniem karabinowym. Po krótkiej walce udało się patrolowi opanować wieś, przyczem okazało się, że strzały pochodziły od kwaterującego we wsi patrolu litewskiego w sile 15 ludzi. Podczas walki raniono jednego Litwina, który usiłował konno uciec z Panaszyszek w stronę linii demarkacyjnej.

Dn. 19-b. m. oddział milicji ludowej otrzymał wiadomość, że około wsi Strawa w pow. Trockim w rejonie pasa neutralnego właściciel miejscowego tartaku nie jaski Kronik zmusza przy pomocy wojsk litewskich ludność miejscową do eksploatawania położonych w pobliżu lasów rządowych, przyczem drzewo wywozi w całości do Kowieńszczyzny. Oddział milicji w sile 30 ludzi udał się w kierunku wsi. W chwili zbliżania się do niej oddział został ostrzelany. Po dłuższej walce wieś została zajęta. Stwierdzono stałe przebywanie w wsi i najbliższych miejscowościach oddziałów regularnych wojsk litewskich. Po stronie litewskiej jest 2 zabitych i 3 rannych. Milicja strat nie poniosła.

Zacięte walki w rejonie Szyrwint.

Dn. 22 b. m. regularne oddziały litewskie w sile 3—4 kompanji piechoty z 6 karabinami maszyn-

nowymi zajęły wie Bojary, Nieczajce, Maciejowice i Podszwinty, poczem pozostawili w tych wsiach placówki, około g. 3 popołudniu rozpoczęły atak na placówki miejscowej milicji w wsiach Kontrowizki, Kiele, Jodele, Awizańce i Romaszkańce. Najcięższe walki miały miejsce około Romaszkańca, które Litwini zdolali narazie opanować, poczem w drugim brawurowym kontrataku milicja wyparła ich ze wsi. Wyparci z Romaszkańca, Litwini pośpiesznie cofnęli się do Szrwint, pozostawiając na polu walki amunicję i dwa wozy granatów ręcznych.

Podczas walk pod Romaszkańcami Litwini posługiwali się masowo granatami ręcznymi. W czasie bitwy zginął członek milicji ludowej Tadeusz Tokacz. Straty litewskie wynoszą według dotychczasowych danych 7 zabitych i rannych. Ogółem bitwa trwała około 3 godzin.

Należy stwierdzić, że ostatnia akcja planowa wskazuje na zamierzenia Litwinów do zniszczenia milicji miejscowej. W walkach w coraz to większej ilości obok partyzantów przyjmują udział regularne oddziały armii litewskiej.

(A. W.)

Intensywnej propagandzie, prowadzonej we Francji przez paryską polsko-francuską Izbę Handlową, koła kupieckie i przemysłowe w Havre noszą się z myślą o urządzeniu wycieczki do Lwowa w czasie trwania II Targów Wschodnich. Szczególnie zainteresowały się Targami firmy budowy okrętów i lodzi, informując się w Konsulacie, czy Polska jest w stanie dostarczyć im materiału drzewnego na budowę okrętów, w szczególności jesionu, który jeszcze przed wojną importowały jako pochodzący z Polski. (A. W.)

Plantacje lnu w Sowdepli

Plantacje lnu w Sowdepli ucierpiały bardzo silnie dzięki szkodnikom polnym i pasożytom. W gub. Kaluskiej wyginęło 50 proc. plantacji. Stan plantacji w gub. Smoleńskiej jest jeszcze gorszy, w pow. Gżaskim na 10,600 dziesięcin ocalało zaledwie 2000, w pow. Ełńskim wyginęło 20,000 dziesięcin

Podatek od alkoholu we Francji.

Podatek od alkoholu we Francji stanowi poważne źródło dochodów państwowych. Rząd co pewien czas podnosi jego stopę. Oto cyfry (w milionach franków) osiągnięte z tego źródła w ciągu szeregu lat ostatnich: rok 1914—336, r. 1915—278, r. 1916—290, r. 1917—320, r. 1918—340, r. 1919—682, r. 1920—951, r. 1921—1038. Jak widzimy wydatność podatku od alkoholu w latach wojny zmniejszyła się znacznie, a później wzrosła bardzo powoli, wskutek ograniczenia spożycia. Od r. 1919 wzrost idzie już bardzo szybkim tempem. (A. W.)

Przetargi Dematu.

Dnia 14 i 16 b. m. w składach Oddziału Wileńskiego „Demat” przy ulicy Piwnej 9 odbyły się przetargi na obiekty pozostałe po władzach okupacyjnych. Ogólna suma transakcji dokonanych wynosi około 20 milion. Sprzedawane były przeważnie materiały taborowe (koka, osie, wozy i t.d.) oraz części maszyn (zbiorniki, żelazo i t.d.). W licytacji brał udział przedewszystkiem handlarze, brak było rolników i drobnych przemysłowców, najbardziej zainteresowanych w przetargach. Następny przetarg publiczny odbędzie się dnia 28 sierpnia r. b. Licytowane będą między innymi kasy ogniowate, miocarnie oraz platformy. (A. W.)

Produkcja węgla na Górn. Śląsku

Produkcja węgla na Górnym Śląsku w ciągu pierwszego półrocza r. b. wyniosła 14,184,605 t. W r. 1921 produkcja ta dała 13,831,733 t., a w r. 1913—20,053,746 t. W porównaniu z r. ub. produkcja wzrosła o nieco więcej niż 14 proc., a w porównaniu z produkcją przed wojną zmniejszyła się przeszło 19 proc. (A. W.)

Pierwsza lokomotywa w Rosji Sowieckiej.

Pierwszą lokomotywę, zbudowaną w Rosji Sowieckiej, wypuściły, jak donoszą z Moskwy, Zakłady Newskie w Pietrogradzie. Podobno koszt fabrykacji tej lokomotywy był mniejszy od kosztów zakupu lokomotyw z zagranicy. (A. W.)

Baltycka fabryka budowy wagonów.

Baltycka fabryka budowy wagonów ma być uruchomiona we wrześniu r. b. Według danych urzędowych fabryka posiada już zapas węgla, który ma starczyć na trzy miesiące, oraz półroczne zapasy żywności dla robotników. W chwili obecnej nad remontem pracuje 1000 robotników. (A. W.)

Produkcja ropy w Rumunii.

Produkcja ropy w Rumunii według danych urzędowych wynosiła w 1921 r. 1.161.165 t. (w r. 1920—1.084.000 ton). (A. W.)

Różności.

Walka lotnika z orłami. Lotnik marynarki norweskiej Omdal, przedsięwzięł niedawno lot nad górami Sørlandet, nad którymi dotychczas nikt nie przelatywał.

Dokonawszy szczęśliwie przelotu, Omdal wylądował pod Bykl, o kilka mil na północ od Christianssundu, poczem puścił się w drogę powrotną. Lecąc znów nad górami, ucozył silne uderzenia w bok i ster samolotu. Odwrócił się więc i ujrzał dwa orły, uderzające gwałtownie dziobami i pazurami na nieznanego widocznie sobie przybysza. Już w kilku miejscach ster rozdarty był pazurami orłów. Wówczas Omdal przechylił samolot ku dołowi i szybkim lotem wolnym oddalił się o kilkaset metrów od napastników, poczem znów skierował się w górę, puszczając w ruch śmigła całą siłą.

Napastnicy jednak, do których przylączył się teraz trzeci orzeł, nie dali za wygraną i potężnymi uderzeniami skrzydeł śpieszyli za samolotem. Jedną z nich przysiętem dogonił samolot i wstaławszy nad maszynę, rzucił się całym pędem wprost na lotnika. Omdal zdołał tylko dzięki błyskawicznemu manewrowi uniknąć uderzenia i gonitwa rozpoczęła się na nowo.

W końcu wszakże ptak-oziołwiec osiągnął zwycięstwo, pozostawiając daleko za sobą goniące go orły.

Liczba włosów na głowie. Jeden z angielskich lekarzy kobiecych zadał sobie trud obliczenia, ile włosów posiada normalnie człowiek na głowie.

Oto zdaniem jego, uwłosienie jest wprawdzie bardzo rozmaite, średnie jednak można przyjąć, że na powłóchni,

cała kwadratowa głowa ludzkiej posiada 1,000 włosów i że człowiek posiada średnio 120,000 włosów na głowie.

Liczba ta jednak ulega wahaniom, blondyni bowiem mają włosy najgęstsze, liczba więc włosów u nich dochodzi do 140,000. Na drugim miejscu stoją bruneci, posiadający zwykle 108,000 włosów, na trzecim zaś miejscu — szatyni ze 100,000 włosów. Najmniej włosów lięzy mają osoby rude, u nich bowiem zwykle są bardzo grube. Liczba włosów u osób rudych ma zatem wyśnósł średnio tylko 90,000.

Międzynarodowy wiatrak. W pobliżu Sarreguemines, nad brzegiem rzeczki Blies, dopływu Sarry, wznosi się — jak donoszą pisma francuskie — wiatrak, którego właściciel ma nielada kłopoty z powodu osobliwej sytuacji swej własności.

Oto wiatrak stoi w punkcie zetknięcia się granicy francuskiej, niemieckiej i okręgu Sarry. Linia graniczna przechodzi przez kuchnię i sypialnię młynarza, tak, że gdy młynarz położy się spać, głowa jego znajduje się we Francji, a nogi — w Niemczech...

Dalej, co stanowi kontrabandę w jednej połowie kuchni, to nie jest nią w drugiej.

Powstałe więc pytanie, która policja celna: francuska, czy też niemiecka? — ma prawo do interwencji w tem oryginalnym mieszkaniu i do jakiej narodowości zaliczone będą dzieci, które się tam urodzą?

A może nadejdzie chwila, że Liga narodów powołana będzie do rozstrzygnięcia i tej „sprawy międzynarodowej”!

!Sprzedać!
Najpewniej i dogodnie w Domu Hand.-Kom. „Pomoc”, Jagiellońska 1.

MUZEUUM
anatomiczno patologiczne.

PAMIĘTAJMY
o zdembilizowanych żołnierzach!

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

TELEGRAMY.

Biskup Anatol rozstrzelany.

MOSKWA, (Pat). Dokonano egzekucji nad biskupem Irkuckim Anatolem.

Aresztowanie kongresu lekarskiego w Moskwie.

RYGA, (Pat). Uczestnicy kongresu lekarskiego w Moskwie z inicjatywy Zinowjewa zostali aresztowani i wysłani do Orenburga.

Oświadczenie litewskiego ministra spraw wewnętrznych.

RYGA, (Pat.) Donoszą z Kowna, że litewski minister spraw we-

wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, iż katastrofa walutowa niemiecka zmusza Litwę do wprowadzenia własnej waluty. Pozatem najpilniejszą sprawą jest utworzenie na Litwie odrębnego patriarchatu prawosławnego.

„Tolerancja“ bolszewicka.

LWÓW, (A.W.) W Kamieńcu Podolskim bolszewicy obrabowali i zamknęli wszystkie kościoły. Księżę aresztowano. W Święto Matki Boskiej 15 b. m. nie odprawiono, z braku księży i zamknięcia kościołów, nabożeństw. Mimo prób ludności bolszewicy nie wypuścili ani jednego księdza.

Życie ekonomiczne.

Ceny rynkowe

z dnia 23 sierpnia r. b.

Zyto — 2,600—2,700 pud, mąka żytnia—3,000—3,100,—pszenna 8,000—8,300, jęczmień 3,300—3,800, gryka 3,200, siano 850—950, owies 4,500, groch 2,600, otręby 2,000, słoma 600, chleb razowy funt 70—75, pyłkowy 115, marchew f. 45, brukiew f. 30, kartofle f. 20—25, kapusta 100—120, jaja 10 sztuk 600—700, pro-

szek mydlany 70—75, mydło do prania 460—470, mleka litr 180—200, ser większy 300—320, swiec 300—350, słoniny f. 1000, sadio 1000, masło 1500, mięso wołowe—300—350, wieprzowe 500, cielęcina 400, baranina 350, sól czarna 50, biała 55, cukier kostkowy 400, kryształowy 360, kasza jęczmienna 200, perłowa 180, gryczana 200, jaglana 160, krakowska 170, owsianna 200, ryż 300 (w.)

Targi Wschodnie a Francja.

Konsul polski w Havre zawiadomił Zarząd Targów Wschodnich, że dzięki

Wkrótce kończą się zapisy do szkoły Filmowej przy Związku A. S. Kinematograficznej.

Działy: historia sztuki, gra filmowa, charakterystyka, kostjumologia, reżyserja, kompozycja scenariuszy. Plastykę, rytmikę i tańce klasyczne prowadzi baletmistrz Kazimiro prof. odeskiego konserwatorium. Szkoła kupuje scenariusze filmowe! Sekretariat: Hotel „Palace”, Wielka 67, m. 99, od 11—1 i 4—6.

Doktor poszukuje 4—5 pokoj z kuchnią, może kupić meble. Oferty nadsyłać: Ciecuchinek, willa „Pomorzanka” Dr. B. Czarniecki.

Handlowiec, energiczny, b. dobry organizator, presł o jakiegokolwiek zajęcia, jak: ekspedytora, mag. pem. w branży spoż., zawiadowcy, kierownika, buchaltera lub t. p. Posiada dobre świadczenia. Łaskawe zgłosz. do adm. dla „ok. kwitu № 159”.

Mieszkanie z 3—4 pokoj z wygod. w dobrym punkcie z wyjątk. Zarzeczca i N. Świata natychmiast potrzebne. Cena obojętna. Pośrednictwo wynagrodz. Oferty do D/H. A. Lesze, Żawajna 7. 2—1

Subjekt fryzjerski poszukuje pracy. Oferty do adm. Słowa pod „Subjekt”.

Poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy pisemnej lub z kauceją. Oferty do admin. „Słowa” pod „Zdemobilizowany”.

Potrzebne krawcowe, pomocnice i uczenie. Adres: Arsenalska 6/10, róg Mostowej i Placu Katedralnego.

Pracownia kapeluszy damskich Eleonory Bitowtowej Tatarska 1-30. Mniejstem zawiadamiam Sz. Klientelę, że po powrocie z wakacji przyjmuję obstatunki na damskie kapelusze. Robota solidna. Ceny bezkonkurencyjne.

Pracownia elektro-mechaniczna Stanisława Piórewicza przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektro-techniki wchodzące.

Ul. Ad. Mickiewicza 37.

POLSKA BRU ANNA HAKAROWA „LUX” Włosa, Żeligowskiego 1. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawstwa i inbrolgii torstwa wchodzące.

KINO-TEATR „HELIOS”
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Dzisiaj To, o czem mówi cały świat! **MIA MAY, Olaf Föns, Erna Morena, Konrad Veidt** w wszechświat. arcydziele kinematograf. **„Indyjski grobowiec”**
w Indjach! Wystawa kosztując miljarde przewyższa dotychczas widziane. Reżyserja Joe May. Począz: 5 1/2, 7 1/2, 9 1/2 w.

Wieliszorządny kino-teatr „PICCADILLY”
ul. Wielka 72.

Dzisiaj Literacko-artystycznej serji dramat życiowy w 6 wielkich częściach, ilustrujący wystepną miłość brata ku siostrze, według słynnego romansu znakomitego pisarza **HENRYKA HEINEGO** p. t. „Wiljam Ratliff”. Początek w głównej roli 4-ej popoł. Bilety honor. na soboty i niedziela nie ważne.

KINO-TEATR „Sztremer”
ul. Wielka 74.

KINO-TEATR „LUX”
ul. Mickiewicza 11.

Wszyscy, wszyscy muszą zobaczyć dzieje swych dziadów i ojców!!!
W sobotę, dnia 26 sierpnia r. b. na otwarcie sezonu zimowego 1922-1923 będzie demonstrowana wiza literacko-historyczna p. t. na tle powieści słynnego powieściopisarsa **Stefana Żeromskiego** p. t. „**WIERNA RZĘKA**” w 7 wielkich częściach, w wykonaniu najlepszych sił artystycznych teatrów polskich. Akty: Wybuch powstania. Pogrzeb pięciu poległych. Rozbitek. Tragiczna rzeczywistość. Schronisko. Cierpienia zakochanych. Zmartwychwstanie Polski. Podczas demonstrowania obrazu orkiestra wojskowa będzie wykonywała utwory kompozytorów polskich z czasów enoki powstaniowej! Począz o godz. 1 pp.

WIEDENSKI MIĘDZYKAROBOWY JARMARK
10 — 18 Wrzesień 1922.
Korzystna okazja zakupu dla wszelkich galezi 4000 wystawców z kraju i zagranicy.
Oddział surowców i półfabrykatów. Jarmark techniczny i budowlany.
Wszelkich informacji udziela **Wiener Messe A. G. Wien VIII. Messepalast** jak również honorowe przedstawicielstwa: **Wilno: Polsko-Baltyckie T.wo Handl. i Przem. S.A.** **Kowno: Baltycki Lloyd.**

Drożej niż wszyscy płaci za złoto, srebro, brylanty, perły wszelkie kosztowności Leon Poczter.
Tatarska № 20—17. Proszę przekonać się.

Żądajcie bezpłatnie okazowy № „SŁOWA”
„Słowo jest największym i najbardziej rozpowszechnionym pismem na Wileńszczyźnie.”
Adres Wydawnictwa: Mickiewicza 4, tel. 228

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ! Manufakturzyści.
Pierwsze źródło towarów manufakturnych w wielkim wyborze poleca **N. Grundland, Warszawa, Nalewki № 32, w podwórzu.** Ceny najtańsze.

BACZNOŚĆ!
Inteligentni, młodzi, energiczni ludzie mogą mieć dobry zarobek. Zgłaszać się do administracji „Słowa”, ul. Mickiewicza № 4.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8—9 r. i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zaut. S-to Jerski).

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia: 12 1/2—2 i 3—5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. **Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.**

DOKTOR E. Bierzowski Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. **Jagiellońska 3, m. 5.** (róg Mickiewicza).

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Ul. Trocka № 3, róg Wileńskiej.** Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. **Mickiewicza 46—6.**

Lekarz dentysta Jadwiga Piotrowska powróciła i rozpoczęła przyjęcia od 10—2 i 4—6 oprócz świąt. **Mickiewicza 22—11.**

Dr. P. Ptaszyński powrócił i wznówił przyjęcia chorych. Choroby wewnętrzne. **Mała Pohulanka 16, m. 3, od 5—7 wiecz.**

Kobieta-lekarcz Dr. Janina Piotrowicz. Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—9 r. i 5—6 wiecz. **Zarzeczca 5—2.**

Dr. J. Wołodźko. Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od godz. 12—2 i 5—6. **Zawajna 22.**

Dr. J. Burak powrócił; akuszerja, choroby kobiece. **Zawajna № 16.** Od 11—1, 4—7.

Sprzedam stoły kancelaryjne, maszynę Remington. **Oficyna 4, m. 2.**
Planino Müllbacha i gronostajowy piasek niedrogo do sprzedania. **Mickiewicza 31, dom komisowy.**